

Letnia, słoneczna pogoda skłania kierowców do szybszej jazdy – jednak nie każda opona potrafi zapewnić bezpieczeństwo przy wysokich prędkościach samochodu i rozgrzanych do nawet 60 stopni C jezdniach. Dobór opon powinien być ściśle związany z warunkami ich eksploatacji.

Niestety, niektórzy kierowcy wciąż nie zmienili opon na letnie – to błąd, który może ich dużo kosztować. Jazda na zimówkach latem to niepotrzebne ryzyko – zarówno dla kierowców na drodze, jak i dla ich portfela. Warto pamiętać, że **ubezpieczyciele mogą odmówić wypłacenia odszkodowania**, jeśli kierowca spowodował wypadek na oponach niedostosowanych do pory roku.

Opony zimowe mają inną od typu letniego budowę bieżnika i skład mieszanki gumowej – w warunkach letnich nie są w stanie zapewnić bezpieczeństwo kierowcy. Podczas jazdy z prędkością 130 km/h, koło samochodowe w popularnym rozmiarze obraca się ponad 1000 razy na minutę. Co stanie się, jeśli w takich warunkach przeciążona i rozgrzana opona zimowa pęknie?

– *Używanie zimówek latem jest całkowicie nieuzasadnione z punktu widzenia bezpieczeństwa oraz ekonomiki jazdy. Kierowcy jadąc na oponach zimowych na gorącym i suchym asfalcie nie tylko ryzykują swoim zdrowiem, ale także płacą więcej za paliwo i bardzo przyspieszają zużycie opon, w które zainwestowali swoje ciężko zarobione pieniądze* – zwraca uwagę Piotr Sarnecki, dyrektor generalny Polskiego Związku Przemysłu Oponiarskiego (PZPO).

Inna budowa bieżnika i skład mieszanki gumowej to nie jedyne różnice pomiędzy oponami letnimi i zimowymi. Według testów niemieckiej organizacji ADAC droga hamowania samochodu na oponach zimowych latem ze 100 km/h do całkowitego zatrzymania auta może być nawet o 16 m dłuższa niż na oponach letnich! To aż cztery długości samochodu. Jeśli ktoś chce jeździć tylko na jednym komplecie opon, to bezpiecznym rozwiązaniem będzie dobre ogumienie całoroczne z homologacją zimową, przynajmniej średniej klasy. Oczywiście takie opony nie będą latem tak dobre jak letnie, a zimą tak dobre jak typowe zimówki. Jednak przy przebiegach poniżej 10 tys. kilometrów, w mniejszych samochodach i tylko do jazdy po mieście będzie to wystarczające rozwiązanie.

Warto pamiętać, że w przypadku kolizji drogowej jazda na oponach typowo zimowych latem lub letnich zimą może być podstawą dla ubezpieczyciela do niewypłacenia odszkodowania. Może on uznać taką jazdę za rażące niedbalstwo, a tym samym za podstawę do zmniejszenia wysokości odszkodowania.

Dopasowanie opon do samochodu nie dotyczy tylko warunków pogodowych, ale także rozmiaru czy indeksów prędkości i nośności. – *Jazda na oponach niedopasowanych do wymogów producenta danego samochodu wiąże się z utratą gwarancji zarówno na ogumienie, jak i na samochód* – dodaje Piotr Sarnecki.

Źródło: pzpo.org.pl